

Teatr pod nadzorem



Jedna z ostatnich premier na deskach „Rabcia” - „Piękna i Bestia”.

Wydział Prawny Urzędu Wojewódzkiego sprawdza okoliczności powołania dyrektora Teatru Rabcio.

O sprawie pisaliśmy przed tygodniem. Kontrowersje wokół powołania na stanowisko dyrektora Piotra Męderaka rozgorzały po tym, jak powiat postanowił unieważnić nierozstrzygnięte drugie postępowanie konkursowe i uznać wyniki... pierwszego.

Powiat ogłosił postępowanie konkursowe kilka miesięcy temu. Jego finał nastąpił przed miesiącem. Dziewięcioosobowa komisja przedstawiła wyniki i stwierdziła, że w związku z tym, iż żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości - nie doszło do wskazania zwycięzcy. Zarząd powiatu uznał brak rozstrzygnięcia i ogłosił kolejny konkurs. Tymczasem wynik prac komisji zaskarżył Piotr Męderak. Uzasadniał, że komisja, przeprowadzając trze-

cie głosowanie, nie musiała się kierować zasadą bezwzględnej większości. Gremium powinno wskazać kandydata, który uzyskał najwięcej głosów, czyli Piotra Męderaka.

Zarzuty wobec rozstrzygnięcia przeanalizował prawnik reprezentujący starostwo i uznał rację autora skargi. Zarząd powiatu postanowił naprawić błąd komisji uznając rozstrzygnięcie pierwszego konkursu ze wskazaniem na Piotra Męderaka. Drugi konkurs został anulowany na kilka dni przed rozstrzygnięciem.

Krystyna Kachel, aktorka Rabcia, która w pierwszym postępowaniu rywalizowała z Piotrem Męderakiem, nie waha się publicznie krytykować decyzji starosty. Jej zdaniem procedura powołania dyrektora Teatru Lalek Rabcio budzi wiele zastrzeżeń tak pod względem prawnym, jak i etycznym. Aktor-

ka Teatru Rabcio powołuje się na opinię niezależnego prawnika, punktując uchybienia, których miały się dopuścić władze powiatowe. Chodzi między innymi o brak koniecznej opinii przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także choćby organizacji związkowych. Z opinii wynika, że dyrektor powinien być wybierany bezwzględną większością głosów nawet jeśli komisja głosuje już trzeci raz.

Decyzję starosty kwestionują także inni przedstawiciele załogi „Rabcia”. Pracownicy w oparciu o opinię niezależnego prawnika domagają się powtórzenia konkursu. Formalny wniosek w tej sprawie wpłynął do starostwa pod koniec lipca. Skarga dotarła także do wydziału prawnego wojewody małopolskiego. Organ nadzoru rozpoczął postępowanie sprawdzające i poprosił starostwo o wyjaśnienia. W piśmie do wydziału prawnego, zawierającym wszelkie dotyczące sprawy dokumenty, urzędujący członek zarządu Karol Skrzypiec (który zasiadał w komisji konkursowej) po raz kolejny zapewnia, że rekrutacja na stanowisko dyrektora mimo perturbacji odbyła się zgodnie z prawem.

- Analizując zarzuty zawarte w piśmie pani Krystyny Kachel, wskazuję, iż są one bezpodstawne, a żądanie ponownego ogłoszenia konkursu jest nieuzasadnione - podsumowuje Karol Skrzypiec.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski